

Kosek, Mirosław

Troska o małżeństwo i rodzinę w memoriałach Episkopatu Polski do rządu w latach 1970-1978

Studia Płockie 38, 259-269

2010

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej bazhum.muzhp.pl, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych oraz w kolekcji mazowieckich czasopism regionalnych mazowsze.hist.pl.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

Ks. Mirosław Kosek

TROSKA O MAŁŻEŃSTWO I RODZINĘ W MEMORIAŁACH EPISKOPATU POLSKI DO RZĄDU W LATACH 1970-1978

1. Uwagi wprowadzające

Problematyka dotycząca małżeństwa i rodziny zawsze zajmowała i z pewnością będzie zajmować szczególne miejsce w nauce Kościoła. Teza ta nie wymaga szczególnego uzasadnienia. Znaczenie rodziny dla życia człowieka w każdym z jego wymiarów oraz dla tworzonych przez niego wspólnot jest trudne do przecenienia. Z tego właśnie powodu zainteresowanie rodziną jest nie tylko oczywiste i zrozumiałe, ale jest wręcz koniecznością podyktowaną troską o człowieka i jakość życia społecznego.

Problematyka małżeństwa i rodziny zajmowała również szczególne miejsce w nauczaniu pasterskim biskupów polskich. Przykładów na to można podać wiele. Pod koniec 2003 roku ukazało się całościowe opracowanie listów pasterskich Episkopatu Polski z lat 1945-2000¹. Zbiór ten – liczący ponad 2500 stron – otwiera *Orędzie Episkopatu Polski do wiernych w sprawie instytucji małżeństwa* z dnia 7 grudnia 1945 roku², a wieńczy *Oświadczenie w sprawie problemów demograficznych, obrony życia, godności małżeństwa i rodziny* z dnia 26 sierpnia 1994 r.³ Taki układ wspomnianej publikacji nie jest z pewnością przypadkiem. Problematyka dotycząca rodziny należy niewątpliwie do tematów najczęściej poruszanych w listach pasterskich.

Obok pasterskiego nauczania, którego wyrazem były i są między innymi listy pasterskie, Episkopat podejmował również inne inicjatywy, których celem była ochrona małżeństwa i rodziny. Przedmiotem artykułu są trzy mniej znane doku-

¹ Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000, pod red. P. Libery, A. Rybickiego, S. Łąckiego, Wydawnictwo Michalineum, Marki 2003.

² Tamże, s. 3-8.

³ Tamże, s. 2480.

menty Episkopatu Polski dotyczące tytułowej problematyki. W latach 1970 – 1978 Episkopat skierował do rządu PRL trzy memoriały. Dwa z nich poruszają zagadnienie zagrożeń biologicznych i moralnych narodu polskiego (*Memoriał z 18 czerwca 1970 roku*⁴ oraz z 21 stycznia 1977 roku⁵). Trzeci – *Memoriał o rodzinie polskiej* – z dnia 8 lutego 1978 roku⁶ jest próbą całościowego spojrzenia na sytuację rodziny polskiej końca lat siedemdziesiątych, sytuację określaną mianem kryzysu. Dokumenty te, choć dzieli je prawie dekada, tworzą jedną spójną całość, która wyraża poglądy biskupów polskich na temat znaczenia i miejsca rodziny w rozwoju jednostkowym i społecznym oraz zadań państwa w odniesieniu do tej podstawowej i – zdaniem Kościoła – naturalnej komórki życia społecznego.

Warto przybliżyć treść tych dokumentów, w całości dotąd niepublikowanych.⁷ Zawarta w nich analiza przyczyn kryzysu rodziny polskiej końca lat siedemdziesiątych dokonana przez Episkopat oraz proponowane sposoby jego przezwyciężenia wydają się w istotnych punktach nadal aktualne. Skłaniają one do głębokiej refleksji nad obserwowanymi współcześnie przeobrażeniami życia rodzinnego i społecznego oraz ich negatywnymi skutkami.

2. Oblicza kryzysu rodziny i jego przyczyny

Punktem wyjścia w ocenie sytuacji, w jakiej znalazła się rodzina polska na przełomie lat siedemdziesiątych i osiemdziesiątych, w diagnozie przedstawionej w memoriałach Episkopatu, jest kwestia demograficzna.⁸ Powołując się na dane statystyczne za lata 1955-1969 oraz prognozy dotyczące kolejnej dekady, Episkopat przestrzega przed groźbą depopulacji. Z danych przytoczonych w Memoriale z 18 czerwca 1970 roku wynika, że w ciągu piętnastu lat poprzedzających ukazanie się Memoriału wystąpił w Polsce spadek przyrostu naturalnego z 532, 2 tys. do 268, 5 tys. rocznie. Podstawowym wyznacznikiem tego procesu był drastyczny spadek liczby urodzeń z 793, 8 tys. do 531,3 tys. w skali jednego roku.

⁴ Por. Memoriał Episkopatu Polski do Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie zagrożeń biologicznych i moralnych narodu polskiego (Warszawa, dnia 18 czerwca 1970 r., N. 1929/70/P.), Archiwum Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski, sygn. IV/3 (tekst niepublikowany)

⁵ Por. Memoriał w sprawie zagrożeń biologicznych i moralnych narodu polskiego (Warszawa, dnia 21 stycznia 1977 r., L. dz. IV/1-31/77), Archiwum Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski, sygn. IV/3 (tekst niepublikowany).

⁶ Por. Memoriał Episkopatu Polski do Rządu PRL o rodzinie polskiej (Warszawa, dnia 8 lutego 1978 r., L. dz. IV/3-82/78), Archiwum Sekretariatu Konferencji Episkopatu Polski, sygn. IV/3 (tekst niepublikowany).

⁷ We wspomnianym wcześniej zbiorze Listy pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000 opublikowano fragmenty dwóch omawianych memoriałów: Memoriału w sprawie zagrożeń biologicznych i moralnych narodu polskiego z 21 stycznia 1977 r. oraz Memoriału o rodzinie polskiej z 8 lutego 1978 roku (por. Listy Pasterskie Episkopatu Polski 1945-2000, op. cit., s. 2353 – 2366).

⁸ Por. Memoriał Episkopatu Polski do Rządu Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w sprawie zagrożeń biologicznych i moralnych narodu polskiego z dnia 18 czerwca 1970 r., dz. cyt., s. 1.

Wskaźnik ten sytuował ówczesną Polskę wśród czterech krajów europejskich (m. in. obok Belgii, NRD i Szwecji) o najniższym przyroście naturalnym.⁹ Prognozy nie napawały optymizmem. Do 1985 roku prognozowano dalsze niekorzystne zmiany w strukturze demograficznej społeczeństwa. Podkreślano, że przy utrzymaniu się tendencji demograficznych, „pod koniec XX wieku co piąty obywatel będzie w wieku emerytalnym”¹⁰. Obecna sytuacja, zgodnie z danymi statystycznymi publikowanymi przez GUS, potwierdza trafność tej prognozy.

Wśród przyczyn kryzysu demograficznego Episkopat wymieniał między innymi: lęk przed rozrodczością, szerzenie się postaw nieprzychylnych wielodzietności (spowodowanych propagowanymi w ówczesnych środkach społecznego przekazu poglądami, jakoby „dziecko było wrogiem dobrobytu”), brak świadczeń z zakresu zabezpieczenia społecznego, zwłaszcza zasiłków rodzinnych, oraz zbyt jednostronnie propagowaną i realizowaną, kosztem zadań macierzyńskich, politykę aktywizacji zawodowej kobiet. Szczególnie krytycznie oceniono – przede wszystkim z moralnego punktu widzenia, ale również łatwych do przewidzenia skutków społecznych – uchwalenie w dniu 27 kwietnia 1956 roku ustawy o warunkach dopuszczalności przerywania ciąży.¹¹

Utrzymujący się kryzys demograficzny i brak skutecznego przeciwdziałania ze strony państwa i jego organów, skłonił Episkopat do ponownego zabrania głosu w tej sprawie. Memoriał z dnia 21 stycznia 1977 roku, skierowany na ręce Prezesa Rady Ministrów, odwołuje się do wyżej omówionego dokumentu z 18 czerwca 1970 roku, tak pod względem opisu stanu faktycznego w zakresie podstawowego problemu, jego przyczyn, jak i proponowanych środków przeciwdziałania wobec pogłębiającego się kryzysu demograficznego.

O ile dwa przedstawione powyżej memoriały Episkopatu koncentrowały się na problemie demograficznym, o tyle trzeci z dokumentów stanowiący przedmiot zainteresowania niniejszego artykułu – Memoriał z dnia 8 lutego 1978 roku – ma zdecydowanie szerszy zakres. Wskazuje na to już sam jego tytuł – *Memoriał o rodzinie polskiej*. Dokument ten zawiera kompleksową diagnozę sytuacji, w jakiej znalazła się rodzina w Polsce w końcu lat siedemdziesiątych. Sytuacja ta określona została mianem kryzysu, przy czym jego charakter i zakres daleko wykraczają poza problematykę poruszaną we wcześniejszych dokumentach. Główne przyczyny tego kryzysu – zdaniem Episkopatu – są następujące¹²:

1. Zakwestionowanie i osłabienie znaczenia oraz trwałości małżeństwa i rodziny;
2. Zanikanie kultury rodzicielskiej, załamywanie się dietności, lęk przed dzieckiem;
3. Przerost seksualizmu i erotyzmu;

⁹ Tamże.

¹⁰ Tamże, s. 6.

¹¹ Tamże, s. 3-5.

¹² Por. Memoriał Episkopatu Polski do Rządu PRL o rodzinie polskiej z dnia 8 lutego 1978, dz. cyt., s. 8.

4. Zwrócenie się w rodzinach ku aspołecznej konsumpcyjności i egoizmowi „we dwoje”.

Najwięcej uwagi poświęca dokument przyczynom wymienionym w punkcie pierwszym, gdyż wydają się najpoważniejsze. Osłabienie znaczenia i trwałości rodziny jest, zdaniem biskupów, wypadkową wielu czynników. Jednym z nich są dokonujące się przemiany społeczno-gospodarcze, z jednoczesnym brakiem przygotowania społeczeństwa na ich negatywne skutki i nowe warunki życia rodziny. Jako przykład przywołuje się masowe podejmowanie pracy zawodowej przez kobiety. Z jednej strony jest to zrozumiałe i nieuniknione, z drugiej zaś, wiąże się z koniecznością przemodelowania relacji rodzinnych¹³. Nie wszystkie rodziny dają sobie z tym radę, tym bardziej, że w obliczu tej nowej sytuacji społeczno – gospodarczej brak jest gotowych wzorców, które można by czerpać z tradycji rodzinnej. Sytuację pogarsza polityka władzy, która – zdaniem Episkopatu – nie przywiązuje dostatecznej wagi do problemów społeczno-rodzinnych, kładąc nacisk na „rozwój sił wytwórczych kraju”. Nowa sytuacja rodzi wiele napięć i konfliktów w rodzinach, które mogłyby minimalizować właściwie rozumiane poradnictwo rodzinne. To jednak proponowane w ogólnodostępnych (pozakościelnych) poradniach – zdaniem księży biskupów – skoncentrowane jest na najprostszych sposobach „rozwiązania” problemu, takich jak: rozwód, przerwanie ciąży, antykoncepcja – które bardziej są ucieczką od problemu, niż próbą właściwego i skutecznego jego rozwiązania.

Na sytuację, w jakiej znalazła się rodzina polska w połowie lat siedemdziesiątych wpływ miały również – zdaniem Episkopatu – środki społecznego przekazu. Pełnią one w życiu społecznym ważną rolę. Niestety, klimat obyczajowy lansowany w mediach – jak podkreślano – osłabia więzi rodzinne, a niekiedy wręcz szerzy demoralizację. Z taką właśnie oceną etyczną Episkopatu spotkały się między innymi następujące postawy: propagowanie pożycia pozamałżeńskiego, kwestionowanie sensu wierności małżeńskiej oraz potrzeby ofiarności w życiu małżeńskim i rodzinnym, traktowanie zabiegu przerwania ciąży jako „zdobyczy” związanej z nową obyczajowością.

Dużo miejsca poświęcono w dokumencie również problemowi zaniku kultury rodzicielskiej i związanym z nią kryzysem dziecięcości polskich rodzin oraz promocji seksualizmu i erotyzmu. Nadmiernie akcentuje się – jak podkreśla dokument – „znaczenie seksu w małżeństwie, a nie docenia się moralnych i psychicznych aspektów współżycia”.¹⁴ Dużo zamieszania wprowadza w tej kwestii – w ocenie Episkopatu – wychowanie szkolne. Z jednej strony wskazuje się na niebezpieczeństwa przedwczesnego rozpoczęcia współżycia seksualnego, a z drugiej strony „mówi się o autonomicznej wartości seksu i przemilcza problem wartości, jaką jest wstrzemięźliwość i czystość młodzieży. Te niezmiernie delikatne sprawy traktuje się wyłącznie w sposób informacyjno-opisowy, w nieodpowiedniej często atmosferze, bez należytej kultury. W konsekwencji młodzież nie otrzymuje w szko-

¹³ Tamże, s. 9.

¹⁴ Tamże, s. 15 i n.

le jasnej orientacji moralnej i jest często zdominowana negatywnymi wzorami rówieśników.”¹⁵

Przyczyny kryzysu tkwią w pewnym stopniu również, zdaniem Episkopatu, wewnątrz samej rodziny. Jest ona co raz częściej izolowana, nie potrafi nawiązać szerszych kontaktów społecznych. Poza pewnymi formami aktywności proponowanymi przez Kościół – jak stwierdza dokument – „pomiędzy indywidualną małą rodziną a wielkimi organizacjami i instytucjami panuje pustka”.¹⁶

3. Drogi wyjścia z kryzysu

Przedstawiona powyżej diagnoza stanu rodziny polskiej końca lat siedemdziesiątych, zawarta w omawianych memoriałach, prowadzi do konkretnych propozycji przeciwdziałania zaistniałej i głęboko niepokojącej sytuacji.

Punktem wyjścia powinno być, zdaniem księży biskupów, właściwe rozumienie rodziny i jej funkcji. Memoriał przypomina niezmienną naukę Kościoła o rodzinie jako instytucji prawa naturalnego, opartej na związku małżeńskim. Tylko w tak rozumianej rodzinie dokonuje się pełny osobowy rozwój człowieka. Tak rozumiana rodzina realizuje najistotniejsze funkcje społeczne. W niej powstaje i rozwija się życie ludzkie, w niej ma miejsce osobowy i moralny rozwój małżonków i ich dzieci, który jest warunkiem prawidłowego rozwoju społecznego. Ona jest głównym nosicielem i przekaznikiem narodowej i społecznej tradycji i kultury. Kryzys rodziny wyraża się najczęściej w niemożności realizowania lub w niewłaściwym realizowaniu przypisanych jej funkcji.¹⁷

Przeciwdziałanie obecnemu kryzysowi wymaga, jak podkreśla dokument, spójnej i długofalowej współpracy państwa i Kościoła. Po pierwsze, znacznego rozwinięcia (przemodelowania) wymaga system przygotowania do małżeństwa. Programy realizowane w tym zakresie przez szkołę powinny zawierać jednoznaczne wytyczne moralne, z uwzględnieniem „współczesnej wiedzy antropologicznej i psychologicznej”¹⁸. Szerokiego rozwoju wymaga, po wtóre, poradnictwo rodzinne. Episkopat zdecydowanie podkreśla: „należy ustalić zasadę, że poważniejsze konflikty, zwłaszcza zmierzające do prawnego stwierdzenia rozkładu wspólnoty małżeńskiej, powinny być uprzednio pokonywane i neutralizowane przy pomocy poradni.”¹⁹ Dokument widzi także – co warto w tym kontekście szczególnie podkreślić – konieczność zmian w zakresie praktyki sądowej w sprawach rodzinnych, w kierunku wzmocnienia ochrony małżeństwa i rodziny. Sądy powinny „rozpatrywać sprawy małżeńskie w trybie umożliwiającym ponowne przemyślenie powództwa i pogodzenie zwaśnionych stron operując skutecznie barierą czasu. Korzystając z pomocy poradnictwa i specjalistów powinny dążyć do likwidacji konfliktów

¹⁵ Tamże, s. 16.

¹⁶ Tamże.

¹⁷ Por. Memoriał Episkopatu Polski do Rządu PRL o rodzinie polskiej, dz. cyt., s. 3-4.

¹⁸ Tamże, s. 18.

¹⁹ Tamże, s. 19.

mażeńskich i chronić samą instytucję małżeństwa. Rozprawy pojednawcze powinny być potraktowane z należytą powagą, a nie jako wymóg formalny”.²⁰ Problem praktyki sądowej w sprawach rozwodowych, podjęty w Memoriale jest niezmiernie ważny również, a może zwłaszcza, dzisiaj. Będzie on przedmiotem analizy w końcowej części artykułu.

Przeciwdziałanie kryzysowi, o ile – zdaniem Episkopatu – ma być skuteczne, nie może pomijać problemu społecznego szacunku dla każdego życia ludzkiego. Oznacza to, z jednej strony, uchylenie ustawy dopuszczającej przerywanie ciąży, z drugiej zaś strony, zagwarantowanie każdej matce, która nie może podjąć trudu wychowania swego dziecka, opieki nad tym dzieckiem.

Kryzys, na co również zwraca uwagę omawiany dokument, nie zostanie przezwyciężony bez większej troski państwa o wymiar materialny życia polskich rodzin. Memoriał akcentuje w tym kontekście zwłaszcza konieczność radykalnej zmiany systemu zasiłków rodzinnych, zwłaszcza w odniesieniu do rodzin wielodzietnych. Zasiłki te zdaniem księży biskupów – powinny być tak ustalone, „by wyrównywały wszelkie dysproporcje w wysokości dochodów na członka rodziny”.²¹ Nagłącą sprawą jest również stopniowe wprowadzanie specjalnego zasiłku opiekuńczego dla matek wychowujących małe dzieci, który częściowo kompensowałby utratę zarobku w okresie pierwszych lat wychowywania dziecka.

Duże znaczenie w przeciwdziałaniu opisanemu kryzysowi mają – zdaniem Episkopatu – środków społecznego przekazu. Powinny one przeciwstawić się „fałszywym wzorom nowoczesności utożsamianej z wyzwoleniem od norm moralnych oraz zupełną swobodą uczuć i przeżyć”.²² Dokument zarazem podkreśla: „we wszelkiej akcji informacyjnej, wychowaniu i poradnictwie, należy liczyć się z faktem, że dziedzina przeżyć i działań seksualnych jest w szczególnym stopniu wrażliwa na opinie otoczenia i dlatego wszelkie nieodpowiedzialne poglądy oraz negatywne wzory szerzą się niezwykle łatwo, zwłaszcza jeżeli nie ma rzetelnej informacji i dobrych wzorców, które by były akceptowane”.²³

4. Współczesna sytuacja rodziny

Omówienie treści *Memoriałów* Episkopatu Polski dotyczących sytuacji rodziny polskiej końca lat siedemdziesiątych skłania do refleksji nad jej obecną sytuacją. Całościowe jej przedstawienie wymagałoby wieloaspektowej analizy zagadnienia, która niewątpliwie przekracza ramy tego artykułu. Poniższe uwagi na temat współczesnej sytuacji rodziny są próbą zasygnalizowania pewnych niepokojących zjawisk, które w sposób znaczący wpływają na jej kondycję.

²⁰ Tamże.

²¹ Tamże, s. 22. Dokument postuluje również wprowadzenie emerytur dla matek, które wychowały większą liczbę dzieci i z tej przyczyny nie mogły podjąć pracy zarobkowej. Byłby to, zdaniem Episkopatu, „szczególny i skuteczny sposób dowartościowania pracy i pozycji matki w domu”.

²² Tamże, s. 23.

²³ Tamże, s. 24.

Nie ulega wątpliwości, że jesteśmy dziś świadkami głębokich przemian społecznych, których wynikiem jest silna tendencja do redefinicji pojęcia rodziny, zmierzająca do poszerzenia jej dotychczasowego zakresu podmiotowego o związki nieformalne (tzw. kohabitacyjne), z jednoczesną rezygnacją z kryterium odmienności płci jako podstawowego wyznacznika relacji między osobami zakładającymi (tworzącymi) rodzinę²⁴. Mówi się często o nowych modelach rodziny, które w swych krańcowych formach są zaprzeczeniem jej dotychczasowego rozumienia²⁵.

Obok wspomnianej zmiany w pojęciu rodziny, wskazuje się również na zachodzące przeobrażenia w relacjach wewnątrzrodzinnych. Proces ten opisywany bywa niekiedy jako przejście od tzw. rodziny tradycyjnej do rodziny nowoczesnej i ponowoczesnej²⁶. Charakteryzuje go pewna ambiwalentność. Dostrzec w nim można, z jednej strony, upodmiotowienie relacji rodzinnych i ich stopniowe demokratyzowanie, z drugiej jednak strony nacechowane są one także większym egoizmem, rozluźnieniem, a nawet pewnym chaosem wzajemnych więzi. W rodzinie tradycyjnej zasadniczy nacisk kładziono w wychowaniu na posłuszeństwo rodzicom, podporządkowanie się dziecka władzy rodzicielskiej przysługującej obojgu rodzicom oraz rygorystyczne przestrzeganie norm społeczno-kulturowych (szczególnie moralnych i religijnych). Zmiany społeczne spowodowane uprzemysłowieniem, urbanizacją, rozdziałem miejsca pracy i domu doprowadziły do ukształtowania się nowego modelu relacji rodzinnych. Wychowanie nabrało zdecydowanie bardziej podmiotowego charakteru. Pojawiły się w nim metody dające dziecku więcej swobody i możliwości samorealizacji. Pojawiła się także „atmosfera sprzyjająca partnerstwu” rodziców i dzieci.²⁷ Proces ten, jak się podkreśla, uległ dalszemu pogłębieniu w modelu tzw. rodziny ponowoczesnej. Relacje rodzinne cechuje w tym modelu – zdaniem R. Doniec – dalszy wzrost autonomii i wolności jednostki, wypieranie tradycyjnych wartości oraz rosnąca heterogeniczność form życia rodzinnego.²⁸ Rodzinę ponowoczesną znamionuje również niechęć do wchodzenia w relacje małżeńskie i rodzicielskie, które postrzegane są jako ograniczenie niezależności i przeszkoda na drodze samorealizacji. To z kolei

²⁴ Szerzej na ten temat por. Pojęcie rodziny w Kodeksie rodzinnym i opiekuńczym i negatywne skutki jej redefinicji w wybranych aktach prawnych. w: *W trosce o rodzinę. Księga pamiątkowa ku czci Profesor Wandy Stojanowskiej*, pod red. M. Koska, J. Słyka, Warszawa 2008, s. 229-247.

²⁵ Por. np. K. Slany, *Alternatywne formy życia małżeńsko-rodzinnego w ponowoczesnym świecie*, Kraków 2002; A. Kwak, *Rodzina w dobie przemian. Małżeństwo i kohabitacja*, Warszawa 2005; P. Tomalski, *Nietypowe rodziny. O parach lesbijek i gejów oraz ich dzieci z perspektywy teorii przywiązania*, Warszawa 2007; M. Sikorska, *Nowa matka, nowy ojciec, nowe dziecko. O nowym układzie sił w polskich rodzinach*, Warszawa 2009.

²⁶ Por. R. Doniec, *Relacje rodzinne a wyznaczniki partnerstwa w modelach i kulturze wychowawczej rodziny*. w: *Partnerstwo w rodzinie. Istota i uwarunkowania relacji między rodzicami i dziećmi*, pod red. J. Truskolaskiej, Lublin 2009, s. 153 i n.

²⁷ Tamże, s. 154.

²⁸ Tamże.

z pewnością nie służy dziecku. Model rodziny określanej mianem rodziny ponowoczesnej cechuje często ignorowanie potrzeb dziecka, np. możliwości posiadania przez nie rodziców „na co dzień”, czy posiadania w ogóle obojga rodziców.²⁹ Dominantą życia rodzinnego staje się, szczególnie z punktu widzenia dziecka, poczucie psychicznej, a często i fizycznej samotności. Problem ten jest co raz częściej podnoszony przy okazji opisywania nowego w naszej polskiej rzeczywistości zjawiska, określanego potocznie mianem eurosieroctwa. Rodzice wyjeżdżający za granicę w celach zarobkowych pozostawiają dziecko pod opieką krewnych lub po prostu bez opieki.³⁰ Samo zjawisko jest nie tylko szkodliwe dla dziecka, ale jest również nie rzadko przyczyną rozkładu pożycia małżeńskiego i ostatecznie rozwodu, co oznacza destrukcję rodziny.

Sytuacja, w jakiej znajduje się współczesna rodzina polska w sposób istotny kształtowana jest poprzez przepisy prawa, bezpośrednio lub pośrednio odnoszące się do niej. Warto w tym miejscu kontekst ten szczególnie podkreślić, gdyż poddany on został w ostatnich latach radykalnym zmianom. Dla zobrazowania tych zmian posłużę się kilkoma przykładami.

Jednym z ważnych elementów ochrony rodziny stanowiącej podstawową zasadę polskiego prawa rodzinnego, na który zwrócili uwagę także biskupi polscy w omówionych wyżej memoriałach, była w ramach postępowania rozwodowego instytucja tzw. posiedzeń pojednawczych. Normował ją przepis art. 436 kodeksu postępowania cywilnego, obligujący sędziego do przeprowadzenia przed wyznaczeniem terminu pierwszej rozprawy rozwodowej posiedzenia pojednawczego, w celu pojednania stron. Instytucja ta stwarzała w wielu przypadkach okazję do uświadomienia małżonkom rzeczywistych przyczyn konfliktu między nimi oraz negatywnych skutków orzeczenia rozwodu, szczególnie w odniesieniu do dziecka, prowadząc w wielu przypadkach do pojednania, którego efektem było cofnięcie pozwu rozwodowego.³¹ Nowelą z dnia 28 lipca 2005 roku³² instytucja posiedzeń pojednawczych o charakterze obligatoryjnym została zastąpiona fakultatywną mediacją. Sam fakt likwidacji posiedzeń pojednawczych budzi poważne zastrzeżenia, co do jej zasadności i celowości³³. Ponadto, praktyka wydaje się wskazywać, że instytucja mediacji jest wykorzystywana nie w celu pojednania stron, ale przeprowadzenia tzw. „kulturalnego rozwodu”.

²⁹ Tamże, s. 156.

³⁰ Szerzej na temat por. np. W. Stojanowska, M. Kosek, Skutki emigracji zarobkowej rodziców w aspekcie zagrożenia dobra dziecka na podstawie badań ankietowych nauczycieli, „Zeszyty Prawnicze UKSW” nr 9.1 (2009), s. 7 i n.

³¹ Szerzej na temat posiedzeń pojednawczych por. W. Stojanowska, Efektywność posiedzeń pojednawczych sądu w sprawach rozwodowych, „Zeszyty Naukowe Instytutu Badania Prawa Sądowego” 1978 nr. 8.

³² Dz. U. Nr 172, poz. 1438.

³³ Szerzej na ten temat por. W. Stojanowska, Fakultatywna mediacja w procesie o rozwód według znowelizowanego kodeksu postępowania cywilnego, „Zeszyty Prawnicze UKSW” nr 6.2 (2006), s. 33 i n.

W Memoriale o rodzinie polskiej, Episkopat postulował radykalną zmianę systemu zabezpieczenia społecznego, zwłaszcza świadczeń rodzinnych. System taki został wprowadzony w 2003 roku, a jego podstawę stanowi ustawa o świadczeniach rodzinnych. Ten akt prawny spowodował niemało zamieszania wśród wielu rodzin oraz falę fikcyjnych rozwodów, w celu pozyskania środków z tytułu samotnego wychowywania dziecka. Taki bowiem dodatek do świadczenia rodzinnego wprowadzony został na mocy art. 12 ww. ustawy, przy braku np. w pierwszej wersji ustawy dodatku dla rodzin wielodzietnych. Po kilku latach obowiązywania ustawy, i pomimo kilkunastu jej nowelizacji, sytuacja nie uległa zasadniczym zmianom. System nie spełnia pokładanych w nim nadziei, co więcej, jest znakomitym przykładem na to jak wiele szkód może wywołać jeden bublek prawny.³⁴

W listopadzie 2008 roku uchwalona została nowela do kodeksu rodzinnego i opiekuńczego.³⁵ Jest to jedna z najszerszych i najważniejszych jego nowelizacji. Wśród licznych zmian, które wprowadzono, trzy wydają się szczególnie interesujące w kontekście omawianego problemu. Pierwsza dotyczy zakresu i sposobu wykonywania władzy rodzicielskiej (art. 95 i 96 k. r. o.). Unormowania w tym przedmiocie oparte zostały, jak wynika z uzasadnienia projektu ustawy, o zasadę racjonalnego partnerstwa rodziców i dzieci. Wyraża się ona w tym, że przed powzięciem decyzji w ważniejszych sprawach dotyczących osoby lub majątku dziecka, rodzice powinni je wysłuchać, jeżeli rozwój umysłowy, stan zdrowia i stopień dojrzałości dziecka na to pozwala, oraz uwzględnić w miarę możliwości jego rozsądne życzenia (art. 95 § 4 k. r. o.). Dziecko z kolei w sprawach, w których może samodzielnie podejmować decyzje i składać oświadczenia woli, powinno wysłuchać opinii i zaleceń rodziców formułowanych dla jego dobra (art. 95 § 2 k. r. o.). Scharakteryzowana powyżej zmiana przepisu art. 95 Kodeksu rodzinnego i opiekuńczego prowokuje pytanie, czy jest to krok w dobrym kierunku, czy w praktyce nie będzie ona prowadzić do osłabienia wpływu rodziców na ich dziecko.

Druga ze wspomnianych zmian wprowadzonych nowelą z 6 listopada 2008 r. odnosi się do kwestii wykonywania władzy rodzicielskiej po rozwodzie (art. 58 k.r.o.). Ustawodawca wprowadził instytucję tzw. porozumienia małżonków, którego przedmiotem jest sposób wykonywania przez nich władzy rodzicielskiej po rozwodzie. Sąd – zgodnie z treścią wspomnianego przepisu art. 58 k. r. o. – „uwzględni porozumienie małżonków o sposobie wykonywania władzy rodzicielskiej i utrzymywaniu kontaktów z dzieckiem po rozwodzie, jeżeli jest ono zgodne z dobrem dziecka.” Z cytowanego przepisu wynika, zdaniem niektórych komentatorów, możliwość orzekania tzw. pieczy naprzemiennej, polegającej na czasowym pobycie dziecka u każdego z rodziców, z zachowaniem przysługują-

³⁴ Szczegółowiej na ten temat por. M. Kosek, Realizacja konstytucyjnej zasady ochrony rodziny w świetle ustawy o świadczeniach rodzinnych z dnia 28 listopada 2003 roku, w: *Finis legis Christus. Księga pamiątkowa dedykowana Księdzu Profesorowi Wojciechowi Góralskiemu z okazji siedemdziesiątej rocznicy urodzin*, pod red. J. Wroceńskiego i J. Krawczyńskiego, Wydawnictwo UKSW, Warszawa 2009 s. 1073-1085.

³⁵ Por. Dz. U. 2008, nr 220, poz. 1431.

cej każdemu z nich władzy rodzicielskiej. Tego typu twierdzenia wypowiedane są zwłaszcza przez liczne stowarzyszenia ojców, którzy krytycznie postrzegają – w wielu przypadkach niestety nie bez racji – praktykę stosowaną przez sąd, polegającą często na preferowaniu matek przy rozstrzyganiu w przedmiocie władzy rodzicielskiej po rozwodzie. Piecza naprzemienna ma być – ich zdaniem – optymalnym sposobem rozwiązania problemu kontaktów rodziców z dzieckiem po orzeczeniu rozwodu. Rola sądu byłaby ograniczona do akceptacji porozumienia rodziców, bez ingerencji w jego treść. Trudno dziś przesądzać, w jakim kierunku pójdzie praktyka sądowa w omawianej kwestii, ale nie ulega wątpliwości, że przyjęcie jako zasady orzekania w przypadku rozwodu tzw. pieczy naprzemienną oznacza uprzedmiotowienie dziecka.

Trzecia z zasygnalizowanych zmian dotyczy problemu wysłuchania dziecka przed sądem w sprawach jego dotyczących (art. 2161 kodeksu postępowania cywilnego). Również ta zmiana budzi szczególnie i zasadne kontrowersje. Podstawowy problem wyraża się w pytaniu, w jaki sposób realizować ten obowiązek, by nie stanowiło to zagrożenia czy wręcz naruszenia dobra dziecka.

Zasygnalizowane powyżej problemy dotyczące ustawy z dnia 6 listopada 2008 r. nowelizującej Kodeks rodzinny i opiekuńczy mają i będą miały istotny wpływ na prawną sytuację rodzin oraz na relacje wewnątrzrodzinne. Ostatnio szeroko dyskutowaną kwestią jest również nowelizacja ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie. Jej projekt spotkał się z licznymi protestami organizacji społecznych i środowisk kościelnych. Stanowi on poważne zagrożenie dla autonomii rodziców w wychowywaniu własnych dzieci poprzez przyjęcie w projekcie wyjątkowo pojemnego pojęcia przemocy oraz przyznanie szerokich uprawnień pracownikom socjalnym, aż po możliwość odebrania dziecka rodzicom.³⁶

5. Uwagi końcowe

Celem artykułu było omówienie Memoriałów Episkopatu Polski do rządu z lat 1970-78 dotyczących sytuacji rodziny polskiej. Dokumenty te w dużej części zachowują swą aktualność, tak w sferze przyczyn kryzysu, jak i sposobów jego rozwiązania. Są one także cennym wyrazem rzeczywistej troski o małżeństwo i rodzinę, jako podstawową wspólnotę, w której rozwija się i dojrzewa człowiek.

Biorąc pod uwagę zasygnalizowane w ostatniej części artykułu problemy dotyczące obecnej sytuacji rodziny oraz inne, pominięte z konieczności kwestie (jak np. problem dopuszczalności uzyskania odszkodowania na poczęcie i urodzenie dziecka, traktowanie aborcji w kategoriach podmiotowego prawa kobiety, faktyczny brak polityki prorodzinnej państwa), uzasadnione wydaje się stwierdzenie, że rodzina jest dziś polem licznych i bardzo niepokojących zmian, które w wielu przypadkach sprawiają wrażenie wręcz nieodpowiedzialnego eksperymentowania na tym jakże delikatnym i czułym na zmiany organizmie. Sytuacja taka wymaga

³⁶ Por. np. Oświadczenie Rady Społecznej przy Biskupie Płockim w sprawie projektu ustawy o przeciwdziałaniu przemocy w rodzinie z dnia 8 lutego br.

większego jeszcze niż dotąd zaangażowania wielu środowisk w kwestię rzeczywistej ochrony małżeństwa i rodziny. Konieczna wydaje się, także ze strony instytucji kościelnych stała i jeszcze bardziej aktywna troska o wymiar prawny rodziny, wyrażająca się między innymi poprzez monitorowanie wszelkich propozycji zmian w sferze stanowienia prawa oraz opracowywanie pozytywnych propozycji legislacyjnych.

W omawianych w niniejszym artykule dokumentach Episkopatu wielokrotnie powracała kwestia właściwego przygotowania do zawarcia małżeństwa oraz rozwijania sieci poradni rodzinnych. Kościół ma w tej sferze niemałe doświadczenie i zarazem olbrzymie, chyba nie do końca wykorzystane, możliwości ochrony małżeństwa i rodziny. Wszelkie wysiłki w tym zakresie należy zintensyfikować i uczynić priorytetem w aktywności duszpasterskiej i społecznej.

ZUSAMMENFASSUNG

Der vorliegende Beitrag befasst sich mit drei gewichtigen Verlautbarungen der Polnischen Bischofskonferenz aus den Jahren 1970-78, die umfassend auf die Lage der Familien in Polen eingehen. Im ersten Teil der Ausführungen werden Anzeichen und Ursachen der Familienkrise dargestellt, betrachtet aus der Warte der Autoren der betreffenden kirchlichen Dokumente, im zweiten Teil hingegen die Mittel zur Bewältigung der besagten Krise. Der letzte Teil ist sodann ein Versuch, die gegenwärtige Situation der Familien in Polen im Kontext der vorhin gezeichneten Familienkrise der 70-er Jahre zu sehen und zu bewerten.

1. Pracownicy Wydziału Katechetycznego Kurii Diecezjalnej Płockiej

W sprawie powrotu katechety do polskiej szkoły dyrektorem Wydziału Katechetycznego był ks. bp Henryk Młynarski. Z uwagi jednak na wielość obowiązków obywatelskich głowy Kurii kierownictwo Wydziału przypadło ks. Józefowi

¹ Por. S. Labendowicz (red.), *Aspekty i sprawy naukowe religii i wyznaniowej w polskim życiu obywatelskim*, Kraków 1976, s. 711.

² Zob. Zarządzenie Biskupa Płockiego w sprawie powrotu katechety do szkoły w roku 1970/71, „Miesięcznik Pastoralny Płocki” (redakcja MPP) 13 (1970), nr 11, s. 408-410.

³ Zob. D. Brzozowski, *Rozmiar i forma Nowego prawa Kanonicznego 1983*, w: *Trzynastoletni jubileusz polskiej polskości. Księga pamiątkowa do 100-lecia Jego Świątobliwości Kardynała Hieronima Komarowa*, Adamów: Marcinówskości w dwudziestą rocznicę śmierci Biskupa i trzynastoletni